



Chcą tchnąć w to miejsce nowe życie - a wielki sobotni koncert to dopiero początek! Rozmawiamy z właścicielem zamku w Szymbarku

data aktualizacji: 2024.07.11



Na naszych oczach rodzi się nowa marka, związana z zamkiem w Szymbarku. Cykl kulturalnych wydarzeń pod wspólną nazwą „Castle Nights” zainauguruje wielki sobotni koncert Midge'a Ure'a, byłego lidera i wokalisty zespołu Ultravox - pioniera stylu new romantic i... wielkiego idola z lat młodości Grzegorza Słyszka, dzisiaj: właściciela szymbarskiego zamku. Więcej w wywiadzie poniżej, zapraszamy do lektury.

Już wkrótce odbędzie się na zamku koncert. To pierwsze komercyjne wydarzenie w historii tego miejsca. Czy może Pan powiedzieć, jak zrodził się pomysł jego zorganizowania?

Grzegorz Słyszka: Przyczyny organizacji koncertu są dwie: stan zaawansowania prac związanych z rewitalizacją

(odbudową) kompleksu zamkowo-folwarcznego oraz równoległe rozpoczęcie budowania tożsamości tego miejsca jako miejsca wydarzeń kulturalnych w plenerze. Taki właśnie drzemie potencjał w zamku z uwagi na jego rozmiar, położenie oraz nasz unikatowy plan tchnięcia w to miejsce nowego życia.

W tym celu stworzyliśmy markę „Castle Nights”. Stanowi ona zapowiedź organicznego budowania cyklicznych wydarzeń na zamku w Szymbarku. O szczegółach nie chcę obecnie mówić, ale z pełną odpowiedzialnością deklaruje znaczne zwiększenie ilości wydarzeń kulturalnych. Prace w tym kierunku trwają.

Koncert Midge’a Ure’a jest inauguracją wydarzeń na zamku. Z prawdziwą przyjemnością mogę podzielić się z Waszymi czytelnikami informacją, iż nazajutrz, 14 lipca o godz. 19:00, odbędzie się drugie wydarzenie. W ramach Mazurskiego Festiwalu Operowego BELCANTO nasz partner, Fundacja Avangart zaprezentuje popularne arie operowe, operetki, przeboje z musicali oraz utwory muzyki popularnej.

Zatrzymajmy się chwilę przy koncercie 13 lipca. Dlaczego Midge Ure?

Urodziłem się w Sanoku. Moje najlepsze lata młodości to lata 80-te. Mój Tata był głównym technologiem w Autosanie i pracował wspólnie przez pewien okres ze słynnym malarzem Zdzisławem Beksińskim, który był wówczas stylistą w biurze głównego konstruktora. A syn Zdzisława, niezapomniany Tomasz Beksiński był jednym z największych propagatorów muzyki alternatywnej w latach 80-tych. W ramach tej muzyki wiodącym był nurt new romantic, a także new wave, gothic rock, a później rock progresywny. Tomek chodził do tego samego liceum co ja,

tylko parę ładnych lat wcześniej, a mój kolega z podwórka kupował od niego płyty winylowe, na okładkach których były czasami drukowane teksty utworów. Ja te płyty pożyczałem i tłumaczyłem te teksty. W ten realny sposób kontemlowałem muzykę propagowaną w radio przez Tomasza Beksińskiego, zaś pośrednio nauczyłem się języka angielskiego. Z biegiem lat audycje radiowe Tomasza Beksińskiego, w szczególności "Romantycy Muzyki Rockowej" czy "W Trójce pod Księżycem" nabrały cech kultowych. W realiach szarych, nacechowanych kryzysem lat 80-tych muzyka noworomantyczna była przysłowiowym kolorowym, emocjonalnym okienkiem na świat. Przepiękny świat, świat naszych marzeń, uczuć, wzniosłych idei, wartości, piękna, pierwszych nieskazitelnych miłości.

Midge Ure był wówczas liderem najlepszego moim zdaniem zespołu nurtu new romantic czyli Ultravox. Z ogromną nostalgią wspominam koncert Ultravox w 1986 r. 24 października na Torwarze w Warszawie, na który pojechaliśmy pociągiem z dalekiego Sanoka. Koncert był promocją nowo wydanej wówczas płyty "U-Vox", po której zespół uległ rozwiązaniu. Mimo iż skończyła się wówczas pewna noworomantyczna epoka, to jednak odcisnęła ona w naszych sercach już na zawsze trwałe ślady najpiękniejszych przeżyć i emocji.

Gdy po wielu latach los spowodował, że nabyłem ten wyjątkowy zabytek, wybór artysty na pierwsze pełnoformatowe wydarzenie był oczywisty. Midge Ure. W zamierzeniu to nie ma być zwykły koncert. Naszą intencją jest wykreowanie na nowo przepięknych emocji, sui generis mieszanki najczystszych uczuć, wspomnień, miłości, transcendencji, mistycyzmu, żyjącej architektury, a więc tych niematerialnych motywów, które mi przyświecają w działaniach związanych z rewitalizacją tego miejsca.

Pragnę jeszcze dodać, że pięknym dopełnieniem tego klimatu będzie poprzedzający występ Midge'a koncert duetu the Dumplings. To już młodsze pokolenie. Na pomysł występu the Dumplings wpadli nasi partnerzy z Progresji Music Zone (Marek, Waldek i Karol). Ufam, iż ten electropopowy duet rozgrzeje widownię, wprowadzając ją w noworomantyczny klimat ponadczasowej muzyki Migde'a i Ultravox.

Jak dużym wyzwaniem jest organizacja koncertu na zamku? Rozumiem, że całość dochodu zostanie przeznaczona na odbudowę zamku.

Pierwszy pełnoformatowy i zarazem komercyjny koncert w nowym miejscu zawsze kreuje pewne wyzwania. Nie chodzi tutaj bynajmniej o kwestie formalnoprawne, które były i są dla mnie zawsze niezwykle istotne i rzecz jasna dochowujemy tutaj wszelkich procedur i staranności. Największą troskę przywiązujemy do odpowiedniego poziomu usług, a tym samym zadowolenia uczestników koncertu. W tym duchu m.in. zapewniliśmy bezpłatny transport dla widzów z dworca kolejowego w Iławie na zamek i z powrotem. Szczegółowy rozkład jazdy został podany w mediach społecznościowych pod naszą marką „Castle Nights”. Będą oczywiście toalety, strefa rzemiosła, wydzielone strefy parkingowe, food trucki, no i nasze zaprzyjaźnione i niezastąpione koła gospodyń wiejskich. Zdajemy sobie sprawę, iż szereg kwestii będzie wymagał dopracowania. Liczymy na wyrozumiałość naszych widzów, deklarując stałe podnoszenie jakości usług podczas kolejnych wydarzeń. Również prognoza pogody wygląda obiecująco, zapowiada się piękny słoneczny dzień oraz bajkowy wieczór. Widok zachodzącego słońca na tle murów zamku w połączeniu z przeszywającym, noworomantycznym brzmieniem syntezatorów i magicznym

głosem Midge'a już wywołuje przyjemne ciarki i pozostawi z pewnością niezapomniane wrażenia.

Jeśli chodzi o wymiar finansowy koncertu, to niestety trzeba będzie do niego dołożyć. W życiu człowieka pieniądze nie są jednak najważniejsze. Koncert niech będzie wyrazem naszej swoistej inwestycji w budowanie tożsamości tego miejsca na wydarzenia kulturalne. Każdej osobie kupującej bilet z głębi serca serdecznie dziękujemy, bo z jednej strony zmniejsza deficyt finansowy koncertu, ale jednocześnie z drugiej strony zaoszczędzone nasze własne środki z największą przyjemnością przeznaczymy na odbudowę zamku.

No właśnie, powiedzmy jeszcze kilka słów o odbudowie zamku. Na jakim etapie jesteście z pracami związanymi z odbudową wizytówki naszego regionu?

Punktem wyjścia był stan zastany po kupnie zamku na licytacji komorniczej w 2018r. Przypomnę, iż nie było żadnych przeprowadzonych prac czy aktualnych ekspertyz niezbędnych do rozpoczęcia procesu rewitalizacji. Naszym zakresem objęliśmy nie tylko zamek, ale również folwark. Na ten okres złożył się również czas pandemii, gdzie przez ponad 2,5 roku nie podejmowało się żadnych właściwych decyzji inwestycyjnych z uwagi właśnie na zagrożenie epidemiologiczne i decyzje władz. Mój zespół jednak nie próżnował i w międzyczasie opracowaliśmy szereg analiz i ekspertyz niezbędnych do rozpoczęcia prac budowlanych. Zwieńczeniem tego była rewitalizacja mostu arkadowego. Jest on o tyle istotny, że wiedzie przez niego droga na dziedziniec, gdzie również mamy w planach organizację wydarzeń plenerowych. W tym roku przystąpimy również do prac związanych z odbudową wieży bramnej. Z ogromną dumą i przyjemnością przekażę Waszym czytelnikom wiadomość, iż odrestaurowaliśmy pochodzące z XIV wieku

polichromie w kaplicy zamkowej. Prace w tym zakresie nadal będą trwały i zakończą się w przyszłym roku. Oczywiście nie jestem zadowolony z tempa prac, ale wynikają one m.in. z czynników poza naszą kontrolą. Nie ukrywam, iż liczyliśmy na większą przychylność władz, w szczególności poprzedniego rządu, który mimo składanych mi osobistych werbalnych zapewnień nie był zbytnio łaskawy w uwzględnianiu naszych licznych wniosków o dofinansowanie dla tego szczytnego projektu rewitalizacyjnego. Liczymy, iż nowa władza centralna z uwagą pochyli się nad naszą unikatową ideą rewitalizacji tego przepięknego XIV-wiecznego zabytku. W tym miejscu pragnę z całego serca podziękować lokalnym samorządowcom oraz działaczom za okazane zaufanie, rzeczowe wsparcie i owocną współpracę. Szczególne, płynące z głębi serca podziękowania składam naszemu Wójtowi Panu Krzysztofowi Harmacińskiemu, a także byłemu Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków Panu Dariuszowi Bartonowi oraz obecnemu Panu Mirosławowi Jonakowskiemu. Identyczne podziękowania kieruję również do licznej rzeszy urzędników, którzy współpracują z moim zespołem przy tym niełatwym projekcie. Wasz trud, zaangażowanie i konstruktywna postawa również przyczynia się do postępującej odbudowy. I na zakończenie chciałem podziękować liczным mieszkańcom Szymbarka, z którymi czasem mam okazję porozmawiać, za Waszą wiarę, zaufanie, no i cierpliwość w związku z prowadzonymi przez nas działaniami rewitalizacyjnymi. Chcę, byście wiedzieli, że bardzo doceniamy Wasze wsparcie i wierzymy, że również Wy i Wasze dzieci będziecie beneficjentami udanej rewitalizacji kompleksu zamkowo-folwarcznego w Szymbarku.

Serdecznie zapraszamy Państwa do uczestnictwa w

Koncertcie Midge'a Ure'a oraz the Dumplings 13 lipca oraz 14 lipca w Mazurskim Festiwalu Operowym Belcanto na Zamku w Szymbarku.

Dziękujemy za rozmowę.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Grzegorz Słyszczak w koszulce U-Vox na zamku w Sanoku w 1988r.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75187-chca-tchnac-w-to-miejsce-nowe-zycie-a-wielki-sobotni-koncert-to-dopiero-poczatek-rozmawiamy-z-wlascicielem-zamku-w-szymbarku>